VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 145)

z dnia 18 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 145)

18 kwietnia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– (w trybie art. 7 ustawy ust. 4 z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Zmienionego wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przejrzystości środków regulujących ustalanie cen produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz włączanie tych produktów w zakres systemów powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego (COM(2013) 168 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

– (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Zmienionego wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1081/2006 (COM(2013) 145 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

– (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Jednolity rynek w obszarze praw własności intelektualnej – Wspieranie kreatywności i innowacji celem zapewnienia wzrostu gospodarczego, atrakcyjnych miejsc pracy oraz wysokiej jakości produktów i usług w Europie (COM(2011) 287 wersja ostateczna) i odnoszącego się niego stanowiska rządu,

– (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 22 kwietnia 2013 r. oraz (w trybie art. 11 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów oprawnych

UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (22 kwietnia 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– (w trybie art. 11 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (23 kwietnia 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Piotr Serafin** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami **Aleksander Sopliński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Piotr Żuchowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Anna Abramowicz** specjalista w Ministerstwie Gospodarki, **Alicja Adamczak** prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, **Marzena Rajczewska** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Bożena Włoch** ekspert Służby Celnej Ministerstwa Finansów, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji oraz **Joanna Senyszyn** – poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz**, **Konrad Kuszel** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Grzegorz Ciura** i **Wojciech Zgliczyński** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, przepraszam za opóźnienie. Jest już z nami pan minister Sopliński, będziemy więc zaczynali posiedzenie. Oczywiście witam panów ministrów, panie i panów posłów oraz wszystkich przybyłych do nas gości. Witam stażystów, którzy się tu uczą naszej pracy.

Mają państwo porządek obrad. Ze względu na różne obowiązki ministrów w Sejmie i poza nim – pan minister Piotr Serafin jest na zamkniętym posiedzeniu Komisji, więc jeszcze nie może do nas przyjść, ale mam nadzieję, że niedługo tu dotrze. Mam pytanie – czy są uwagi odnośnie do kolejności punktów porządku dziennego, bo jeżeliby Wysoka Komisja wyraziła zgodę, to procedowalibyśmy zgodnie z kolejnością, w jakiej ministrowie do nas dotrą? Nie słyszę sprzeciwu.

Czy są uwagi do porządku obrad, pomijając kolejność? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym, porządek obrad uznaję za przyjęty. Zaczniemy od dokumentu COM(2013) 168. Bardzo proszę pana ministra Aleksandra Soplińskiego z Ministerstwa Zdrowia o zabranie głosu.

Chciałabym jeszcze tylko prosić o dyscyplinę czasową – porządek już przyjęliśmy. Chciałabym też prosić o zgodę odnośnie do sposobu procedowania – 5 minut dla posła sprawozdawcy, 3 minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania? Sprzeciwu nie słyszę.

Zwracam się też z prośbą do panów ministrów o to, żeby ich wypowiedzi wprowadzające nie trwały dłuższej niż 5 minut. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Sopliński:

Witam państwa bardzo serdecznie. Szanowni państwo, projekt dotyczy nowelizacji dyrektywy, która weszła w życie 27 grudnia 1989 r. Ta dyrektywa jest związana z organizacją krajowych systemów opieki zdrowotnej oraz świadczeń usług zdrowotnych i opieki medycznej, w tym także pewnych zasobów. W tym kontekście każde państwo członkow-

skie może podejmować środki w zakresie zarządzania konsumpcją leków i produktów leczniczych, regulowane wewnątrz danego państwa i ustanawia również dla danego państwa – nie zaleca innych, tylko te, jakie są w danym państwie – warunki finansowania publicznego, co zresztą znalazło wyraz w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości.

Przedmiotowy projekt jest poprawionym przez Komisję Europejską projektem dotyczącym dyrektywy przejrzystości środków regulujących ustalenie cen produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz włączenie tych produktów w zakres systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Prace nad tym projektem były prowadzone w zwyklej procedurze ustawodawczej. W dniu 26 marca tego roku było to rozpatrywane na posiedzeniu Grupy Roboczej i wówczas wiele delegacji, w tym polska, wezwały Komisję Europejską do zmiany projektu, a wręcz jego wycofania.

Komisja Europejska 19 marca przedstawiła zmodyfikowaną wersję tego projektu. Ta modyfikacja dotyczyła wydłużenia kwestionowanych terminów dotyczących włączenia produktów leczniczych do systemu ubezpieczenia. Tu chodzi o szczególnie o leki generyczne, bo początkowo ten termin był bardzo długi – 180 dni i 60 dni, jeżeli chodzi o te leki. Zmniejszono to do 120 dni i 30 dni, jeżeli chodzi o leki generyczne. Muszę powiedzieć, że pomimo uwzględnienia przez Komisję Europejską postulatów Polski, zawartych stanowisku, rząd przyjął stanowisko negatywne i je podtrzymuje wobec projektu dyrektywy dotyczącej przejrzystości środków regulujących ustalenie cen produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz włączenie tych produktów w zakres systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Tyle z mojej strony. Jeżeli będą pytania, to bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. sprawozdawcą tego dokumentu jest pani poseł Jadwiga Wiśniewska, która – otrzymałam taką informację – do nas zmierza. Czy ewentualnie ktoś z państwa posłów dostał sprawozdanie do prezentowania w zastępstwie? Chyba nie. Zaczęlibyśmy więc od dyskusji. Czy ktoś z państwa ma pytania? Ja mam pytanie.

Panie ministrze, w stanowisku rządu – przyznam – jest niezbyt niewyraźnie zasugerowane naruszenie zasady subsydiarności. Chciałabym pana ministra zapytać, na ile poparta ewentualnymi analizami prawnymi jest ta sugestia – jak powiedziałam – raczej niezbyt wyraźna i mocna?

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, czy mógłbym prosić pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Oczywiście. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MZ Marcin Rynkowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, dość długo zastanawialiśmy się nad tym, jak zakwalifikować pewne propozycje prawne – czy jako niezgodne z zasadą subsydiarności, czy raczej z zasadą proporcjonalności.

Nam się wydawało, że Komisja Europejska nie wykazała wystarczająco, że działanie na szczeblu Komisji będzie korzystniejsze dla poszczególnych państw członkowskich, a zwłaszcza Polski. Wzięliśmy pod uwagę to, że podstawą do wydania projektu jest art. 114. W przypadku art. 114 mamy do czynienia z orzecznictwem ETS-u, który wskazuje, że to właśnie Komisja Europejska powinna wykazać istnienie pewnych barier, na przykład handlowych, pomiędzy państwami członkowskimi, spowodowanych pewnymi narodowymi i krajowymi politykami w zakresie ustalania cen, obejmowania produktów leczniczych systemem refundacji. Te dane Komisji Europejskiej z lat 2008-2009, które były przedstawione – w naszej opinii – wskazują jedynie na pewne spory z zakresu prawa własności intelektualnej pomiędzy producentami leków generycznych a innowacyjnych, natomiast ten raport Komisji nie odnosi się do problemów związanych z procedurami narodowymi. Jest to jednak pytanie o sposób kwalifikowania tych wątpliwości. To jest wyłącznie uprawnienie Wysokiej Izby do oceny zgodności odnośnie do pomocniczości.

Jeżeli są wątpliwości, to jesteśmy w stanie dostosować też sposób kwalifikowania tych wątpliwości, które przytaczamy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Rozumiem. Czyli, potwierdza pan moją sugestię, że to nie jest jednoznaczne stanowisko i rzeczywiście to do nas będzie należeć ostateczne zdanie. Zgłasza się pan poseł Szczerski. Przyszła pani poseł Wiśniewska, ale dam pani poseł chwilę oddechu. Panie pośle, bardzo proszę zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, rzecz dotyczy bardzo wrażliwego elementu funkcjonowania państwa, a zwłaszcza polityki zdrowotnej, bo dyskusja wokół listy leków refundowanych i samej rejestracji i refundacji leków to jest bardzo wrażliwy, także biznesowo i gospodarczo element relacji między regulatorem rynku, jakim w tym przypadku są organy państwa, a bardzo agresywnym i rozbudowanym rynkiem farmaceutycznym. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra o rzeczy. Zaskakujące jest to, że w stanowisku te dwa punkty – ocena skutków prawnych i gospodarczych tej regulacji jest bardzo enigmatycznie opisana. Czy mógłby pan minister bardziej szczegółowo powiedzieć, co ta dyrektywa by zmieniała w polskim prawie w zakresie refundacji i rejestracji leków – bo napisane jest tylko, że będzie wymagana zmiana ustawy? Chciałbym wiedzieć realnie, jakich zmian będzie wymagać i jak państwo wyliczali skutki finansowe tej regulacji. Co ona realnie oznaczała w sensie finansowym dla Polski, bo muszę powiedzieć, że nie jestem przekonany o tym, że ta regulacja jest niewłaściwa. Chciałbym więc bliżej poznać argumentację rządu w zakresie skutków finansowych. Chciałbym też poznać wpływ tej dyrektywy na prawo regulujące rejestrację i refundację w Polsce.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Panie ministrze, proszę o zapisanie pytania, bo pozwoliłabym sobie teraz oddać głos pani poseł Jadwidze Wiśniewskiej, która jest posłem sprawozdawcą. Trochę zmieniliśmy kolejność rozpatrywania porządku dziennego, ale myślę, że nie zaszkodzi to naszej dyskusji. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Dzisiaj omawiamy dyrektywę Parlamentu Europejskiego w sprawie przejrzystości środków regulujących ustalenie cen produktów leczniczych stosowanych u ludzi i warto na to zwrócić również uwagę w Europejskim Dniu Praw Pacjenta. Powody, dla których ta dyrektywa ma być wprowadzona, pewnie zostały już przedstawione przez pana ministra – nie wiem, na jakim etapie jesteśmy – ale warto zwrócić uwagę na to, że państwa członkowskie jednak regularnie przekraczają terminy podejmowania decyzji dotyczących ustalenia cen i refundacji.

Wiemy, jaki w Polsce jest kłopot z listą leków refundowanych. To wszystko prowadzi do opóźnień we wprowadzeniu do obrotu produktów leczniczych, co z kolei, niestety, skutkuje ograniczeniem dostępności cennych terapii dla pacjentów. Niepotrzebne opóźnienia w ustalaniu cen i refundacji generycznych produktów leczniczych powodują szczególnie bolesne dla pacjentów opóźnienia w dostępie do tańszych produktów leczniczych i zwiększają obciążenia finansowe ponoszone przez państwa członkowskie. W związku z powyższym, Komisja uznała, że w przypadku generyków należy skrócić procedury ustalania cen i refundacji.

Zapoznałam się ze stanowiskiem rządu i dostrzegam pewną niespójność. Otóż, „Zmiany wprowadzone do projektu nadal wymagają…” – piszą państwo na str. 3 – „… pogłębionych prac w celu ich doprecyzowania tak, aby nie pozostawiły dowolności interpretacyjnej i w przyszłości nie stały się podstawą do ewentualnego wszczęcia przez Komisję postępowań wobec Polski o naruszenie zapisów dyrektywy”. Rząd stwierdza, że sposób wyliczania terminów jest niedookreślony, a tym samym w dokumencie – w dyrektywie – czytamy wprost: „Przeprojektowany art. 7, czytany łącznie z art. 12, nie wyjaśnia w sposób dostateczny sposobu obliczania terminu, a także, kiedy w zakresie Państwa Członkowskiego ma zastosowanie termin 90-, a kiedy 180-dniowy…”. A w dyrektywie,

panie ministrze, jest wyraźny zapis, że w przypadku biegu terminów dla podjęcia decyzji w sprawie ceny produktu leczniczego lub jego włączenia w zakresie systemu ubezpieczenia zdrowotnego powinien liczyć się termin od złożenia oficjalnego wniosku o ustalenie ceny lub o włączenie w zakres systemu ubezpieczenia zdrowotnego po wydaniu pozwolenia na dopuszczenie do obrotu. Nie wiem, ile jest czasu na to, żeby dokładnie przytoczyć ten zapis, ale w dokumencie Komisji Europejskiej jest to jednak doprecyzowane. I z tym argumentem państwa nie sposób się zgodzić. Doświadczenia pokazują, że terminy nie zawsze są przestrzegane oraz, że jednak istnieje potrzeba zagwarantowania pewności prawa i udoskonalenia przepisów proceduralnych, dotyczących włączenia produktów leczniczych w zakres systemu ubezpieczenia zdrowotnego. Zatem, należy jednak ustanowić procedurę skutecznych i szybkich środków odwoławczych.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że w tej dyrektywie jest dobre rozwiązanie antykorupcyjne, panie ministrze, bowiem, w celu zapewnienia przejrzystości, rzetelności i niezależności procesu podejmowania decyzji przez właściwe organy krajowe, należy podać do wiadomości publicznej nazwiska ekspertów zasiadających w organach odpowiedzialnych za decyzje dotyczące wyceny i refundacji, oświadczenia tych ekspertów o braku konfliktu interesów oraz etapy procedury prowadzące do decyzji w wycenie i refundacji. To jest dobry kierunek i dobre rozwiązanie.

Państwa członkowskie podają w odpowiedniej publikacji i przedstawiają Komisji kryteria, które właściwe kraje muszą uwzględnić przy zatwierdzaniu cen produktów leczniczych. Państwa członkowskie podają informacje o tych kryteriach i organach decyzyjnych na szczeblu krajowym lub regionalnym. Jeśli chodzi o czas trwania tego działania, w zależności od postępów w zakresie procesu ustawodawczego, dyrektywa przewiduje, że wdrażanie rozpocznie się w roku 2014, a transpozycja przez państwa członkowskie została wyznaczona na rok 2015.

W związku z tym, chciałabym zapytać pana ministra, czy jeśliby jednak rząd i parlament przyjęły tę dyrektywę, czy ministerstwo jest w stanie zdążyć przygotować zmiany w aktach prawnych w 2014 r. tak, aby ta transpozycja nastąpiła w roku 2015. Czy w ogóle będziemy w stanie skutecznie wdrożyć te wymogi proceduralne – nie przeczę, że nie są one proste – wynikające z dyrektywy do prawa krajowego. Zauważa się takie ryzyka związane z zarządzeniem w proponowanym dzisiaj akcie prawnym, dotyczące czasu i skuteczności wdrażania wymogów proceduralnych w prawie krajowym.

Jeśli chodzi o projekt stanowiska rządu, chciałabym prosić o przedstawienie argumentacji uzasadniającej stwierdzenie – cytuję: „Zasada pomocniczości w opinii rządu nie została zachowana w przedmiotowym projekcie", bowiem w opinii BAS-u stwierdzono, że ta zasada została zachowana. Proszę więc o uzasadnienie.

Natomiast, odnosząc się do opinii BAS-u, chciałabym szczególnie zwrócić uwagę na ocenę skutków społecznych, gospodarczych i finansowych. Otóż, te skutki społeczne, gospodarcze i finansowe, proszę państwa, zostały zawarte w czterech bardzo ogólnych zdaniach i trudno się do nich odnieść. Prosiłam więc o wyjaśnienie tezy zawartej w zdaniu czwartym. Co oznacza zdanie, że „Otwartą kwestią pozostaje, jakiego typu decyzje będzie podejmował organ odwoławczy"? Kompletnie tego nie rozumiem. Gdyby chociaż te cztery zdania były bardzo precyzyjne, to można byłoby powiedzieć, że wyczerpują zakres wskazany w podtytule „skutki społeczne, gospodarcze i finansowe". A te zapisy są nieprecyzyjne i trudno się do nich odnieść. Prosiłaby w związku z tym o rozwinięcie tego punktu przez Biuro Analiz Sejmowych. Jak wspomniałam, Biuro Analiz Sejmowych podnosi, że projekt dyrektywy jest jednak zgodny z zasadą pomocniczości – więc rząd mówi co innego, a Biuro Analiz Sejmowych co innego. Macie różnych prawników, ale prawo mamy to samo. Prosiłabym o rozstrzygnięcie.

I konkludując powiem tak. Zadziwiająca jest konkluzja w opinii BAS-u, która szanowni państwo, zawiera dywagacje typu „wydaje mi się". Pierwszy raz spotykam się z taką konkluzją Biura Analiz Sejmowych, która zaczyna się następująco: „Wydaje się, że ze względów merytorycznych…". Proszę więc przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych o precyzyjną odpowiedź, czy omawiany projekt wprowadza zbyt daleko idące usztywnienia procedur krajowych, czy nie. Proszę również o wskazanie, które rozwiązania prawne w projekcie dyrektywy – według państwa – są sprzeczne z zasadą proporcjonalności.

Kończąc, szanowna pani przewodnicząca, chcę powiedzieć, że idea dyrektywy jest słuszna, istnieje jednak nieścisłość i niedoprecyzowanie, co rzeczywiście może skutkować pozwami ze strony firm farmaceutycznych. Na wstępie nawiązałam do Europejskiego Dnia Praw Pacjenta. Dlatego też, w trosce o pacjentów, chciałabym zapytać pana ministra, czy szybsze wprowadzenie na rynek generyków zwiększy ich asortyment, wpłynie na obniżenie cen leków. Czy wprowadzenie tej dyrektywy skróci okres wdrażania nowoczesnej farmakoterapii i obniży współczynnik współpłacenia przez pacjentów za leki?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani poseł. Pan minister na część pytań pani poseł odpowiedział, zanim pani przyszła. Między innymi, odnośnie do subsydiarności. Aby skrócić wypowiedź pana ministra, powiem, że rząd nie podtrzymuje jednoznacznie tego stanowiska – decyzja należy do Wysokiej Komisji.

Zanim oddam głos panu ministrowi, chciałabym tylko przypomnieć, że wcześniejsza wersja dyrektywy o sygnaturze COM(2012) 84 była opiniowana przez Wysoką Komisję i Komisja w tamtym czasie odniosła się do projektu dyrektywy negatywnie. Teraz, panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym wyjaśnić jedną rzecz, żebyśmy nie mieszali pojęć rejestracji i refundacji. Cym innym jest rejestracja, a czym innym refundacja. Muszę stwierdzić, że obecnie, jeżeli chodzi o refundację leków, obowiązuje dyrektywa z 1988 r. Odbywa się to w ten sposób. Decyzja refundacyjna opiera się przede wszystkim na pracy merytorycznych zespołów, umocowanych w Radzie Przejrzystości – taka Rada jest w Ministerstwie, a także Komisja Ekonomiczna. Każdy produkt jest rozpatrywany indywidualnie. Przede wszystkim określane są kryteria, a również możliwości zastosowania środków odwoławczych. Ogranicza się w te sposób możliwość wystąpienia korupcji. To są zasady obecnie obowiązujące.

Jeżeli chodzi o szczegółowe pytania pani poseł, prosiłbym o odpowiedź pana naczelnika. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Prawnego w Departamencie Polityki Lekowej i Farmacji MZ Grzegorz Rychwalski:

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, w zakresie pytań szczegółowych – tak jak pan minister wskazał – należy rozdzielić pojęcie rejestracji od refundacji. Dyrektywa przejrzystości, która jest tu jako projekt zmieniony po licznych uwagach państw członkowskich, a także została zbudowana na podstawie poprawek naniesionych przez Parlament Europejski, przewiduje następujące zmiany.

W Polsce kwestię refundacji kodyfikuje ustawa z dnia 12 maja 2011 r. W ocenie skutków prawnych ten akt został wskazany, ponieważ po wejściu w życie w przyszłości projektu dyrektywy ten akt będzie musiał zostać zmieniony. Projekt dyrektywy zakłada 12-miesięczny termin transpozycji od dnia jego podpisania. Kiedy zostanie on podpisany? Dzisiaj tego nie wiemy i nie możemy wskazać, jak długo będą prowadzone prace w ramach Grupy Roboczej w Radzie i w Parlamencie Europejskim, ponieważ projekt znajduje się w fazie pierwszego czytania. Parlament Europejski zajął już swoje stanowisko. Rada nadal pracuje w ramach Grupy Roboczej nad wypracowaniem wspólnego stanowiska.

W zakresie pytania szczegółowego odnośnie do przejrzystości organów decyzyjnych – tak, jak pan minister podkreślił – na decyzję refundacyjną składa się wiele etapów. Jednym z nich jest praca Rady Przejrzystości, której skład jest publikowany na stronie Agencji Oceny Technologii Medycznych. W zakresie Komisji Ekonomicznej, która działa przy Ministrze Zdrowia – reguluje to art. 20 ustawy refundacyjnej obecnie obowiązującej – każdy członek Komisji Ekonomicznej składa wniosek o braku konfliktu interesów, który jest rozpatrywany i weryfikowany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Odnośnie do organu odwoławczego w związku z przekroczeniem terminu na wydanie decyzji – jest to bardzo nieprecyzyjnie wskazane w projekcie. Projekt nie odnosi się do formy takiego organu – czy miałaby to być forma sądowa czy administracyjna. W projekcie było napisane, że to ma być forma *quasi* sądowa, a osoby tam zasiadające mają mieć uprawnienia *quasi* sędziowskie. Tak naprawdę, nie wiadomo, co to znaczy. Spotkało to się z licznymi pytaniami na forum Grupy Roboczej. Komisja Europejska przeformułowała ten zapis opierając się na poprawkach Parlamentu Europejskiego, niemniej jednak nadal pozostawia to bardzo duże pole interpretacyjne, jakie to ma być rozwiązanie. To jest bardzo istotne, bo jeżeli ten projekt byłby przyjęty i państwo przyjęłoby założenia administracyjne, a według Komisji miałyby być sądowe, byłoby to naruszenie dyrektywy, co wiązałoby się z naruszeniem postanowień dyrektywy i postępowaniem przeciwko państwu przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dlatego – wskazuję tu na jeden przykład – ten projekt wymaga jeszcze pogłębionej pracy.

Do terminów odnoszą się tu dwa projektowane artykuły – art. 3 i 7. Zupełnie nie odnosi się do sytuacji Polski art. 3, ponieważ dotyczy sytuacji, kiedy cena leku refundowanego jest ustalana w momencie dopuszczenia leku do obrotu. U nas te sytuacje są rozdzielne. Za dopuszczenie produktu leczniczego do obrotu odpowiedzialny jest prezes Urzędu – na tę procedurę przewidziane jest 201 dni. Objęcie refundacją to wolna decyzja gospodarcza podmiotu odpowiedzialnego, który składa wniosek o objęcie danego produktu refundacją – na to przewidziany jest termin 180 dni.

Jeśli coś mi umknęło, to proszę mi powiedzieć. Postaram się jeszcze dopowiedzieć. dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Wiśniewska.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jeśli chodzi o procedurę środków odwoławczych, to jednak proszę spojrzeć do art. 8. Tam jest bardzo jasny zapis. Ten argument państwa jest jednak chybiony, bo państwo samo wyznacza organ, nadaje mu uprawnienia i to wynika z zapisu w art. 8: „1. Państwa Członkowskie dopilnowują, aby w przypadku nieprzestrzegania terminów określonych w art. 7 wnioskodawca miał dostęp do skutecznych i szybkich środków odwoławczych i by środki te były zgodne z prawem krajowym. 2. Do celów procedury środków odwoławczych, o których mowa, Państwa Członkowskie mogą wyznaczyć organ, któremu nadają uprawnienia do przedsięwzięcia, w możliwe najkrótszym terminie, w drodze postępowania zabezpieczającego, środków tymczasowych w celu skorygowania domniemanego naruszenia lub zapobieżenia dalszym szkodom wobec zainteresowanych podmiotów. 3. Organ odpowiedzialny za procedurę środków odwoławczych jest niezależny od właściwych organów odpowiedzialnych za kontrolowanie cen produktów leczniczych”. Jest więc to doprecyzowane. To leży w gestii naszego państwa, jak to sobie określimy. To jest zapisane wprost w art. 8, na str. 24 omawianego dzisiaj dokumentu. Prosiłabym bardzo o odniesienie się do pytań, co przyjęcie tej dyrektywy zmieni w życiu pacjentów – czy leki będą tańsze? Czy będzie do nich lepszy dostęp? Czy pacjent będzie mógł szybciej skorzystać z nowoczesnych farmakoterapii? A dobrze wiemy, jak u nas jest z tą listą leków refundowanych i z dostępnością do nowoczesnych metod leczenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

Ja odpowiem na drugą…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, nie udzieliłam jeszcze panu głosu. Teraz pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jednak nadal muszę drążyć to, o czym powiedziałem, bo to jest rzecz niebłaha. Przez prawie rok pracowałem w ministerstwie przy

refundacji leków – rozróżniam więc wszystkie terminy, jakimi państwo się posługują – jeszcze ze śp. Franciszką Cegielską. To było w czasach, kiedy wszystkie regulacje rejestracyjne leków wychodziły z Instytutu Leków – wyprowadzaliśmy rejestrację leków, a później wprowadzaliśmy zasady refundowania. To były pionierskie czasy. Rozumiem więc, na czym polega gra.

Mam pytanie o jedną sprawę. Czy państwo uważają – mówmy wprost – że ta dyrektywa przesadnie wzmacnia pozycję firm farmaceutycznych w relacjach między państwem a tymi firmami i dlatego państwo przed nią się bronią? To powiedzcie mi to wprost – wtedy będę uspokojony. Czy jest tak, że państwo ich się boją, bo system refundacji leków w Polsce jest niewydolny, państwo nie wyrobią się z terminami? Bo na razie w stanowisku rządu widać tylko jedno – państwo boją się, że się nie wyrobią z terminami i z tego powodu – jak państwo piszą w stanowisku – będą kary nakładane na polskie państwo w wyniku niedotrzymania skróconych terminów rozpatrywania wniosków refundacyjnych. I dlatego państwo opierają się tej dyrektywie, że system jest na tyle niesprawny, że nie jest w stanie spełnić wymogów, głównie terminowych. Przede wszystkim na to powołujecie się w stanowisku. Ja muszę wiedzieć – w tej grze między interesem firm farmaceutycznych, które oczywiście naciskają, żeby to było jak najszybciej, żeby szybciej rozpatrywać ich wnioski i włączać te produkty do list refundowanych, a naszym systemem refundacyjnym, w ramach którego się proceduje, są komisje, opinie itd., itd. Czy zatem państwo bronią się, bo uważają, że firmy farmaceutyczne wymusiły na Komisji regulację w ich interesie, w związku z powyższym w słusznym interesie publicznym jest to, żeby te wnioski rozpatrywać dłużej i nie ulegać presji firm farmaceutycznych, czy przeciwnie, państwa stanowisko wynika z uwarunkowań polskiego procesu rozpatrywania wniosków refundacyjnych – po prostu, my się nie wyrobimy? To jest nasz główny problem z tą dyrektywą. Dla mnie to do końca nie jest jasne w panów wypowiedziach.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Ja, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł Wiśniewska. Proszę bardzo.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Chciałabym, żeby jednak Biuro Analiz Sejmowych odniosło się do przestawionych pytań, a szczególnie o rozszerzenie tezy – „niektóre rozwiązania prawne przyjęte w projekcie dyrektywy są sprzeczne z zasadą proporcjonalności”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To może od razu poproszę Biuro Analiz Sejmowych.

Specjalista w Biurze Analiz Sejmowych Grzegorz Ciura:

Grzegorz Ciura BAS. Proszę państwa, znajdujemy się w tej chwili w takiej sytuacji, że rozpatrujemy zmieniony wniosek, który wcześniej był rozpatrywany. Te zastrzeżenia, jakie zgłosiliśmy, wynikają między innymi z poprawek, które Komisja Europejska wprowadziła w art. 8, na który pani poseł sprawozdawcą się powoływała, i dotyczy tego właśnie, jakie będą skutki decyzji organu odwoławczego. O ile w pierwotnym projekcie Komisja określiła te skutki i one były po części głównym argumentem przemawiającym za tym, aby oponować przeciwko wprowadzeniu tych przepisów, o tyle teraz sprawa jest na tyle niedookreślona – naszym zdaniem – że nie możemy wprost powiedzieć, że niedotrzymywanie terminów i odwoływanie się w procedurze art. 8 projektu będzie rodziło istotne skutki finansowe dla Polski albo nie, przy założeniu, że te terminy zaproponowane w projekcie dyrektywy będą realizowane przez polskie organy dopuszczające do refundacji – bo tu głównie chodzi o refundację i o produkty lecznicze generyczne. Jeśli popatrzymy na dyrektywę obecną i na projekt dyrektywy, to zauważymy, że Komisja Europejska nie do końca znalazła te mechanizmy, które by zwiększały przejrzystość, powołując się na to, że w różnych krajach terminy, procedury nie są dotrzymywane.

Jednocześnie w pierwotnym wniosku wyraźnie skróciła te terminy, a w tej chwili wycofała się ze skrócenia części tych terminów. W przypadku leków generycznych wydłużyła okresy rozpatrywania, natomiast nadal są one krótsze niż normalnie wynikające z dyrektywy obecnie obowiązującej.

Odnośnie do polskich przepisów, staraliśmy się wskazać, że materia refundacyjna jest skomplikowana i nie dotyczy tylko tego, czy dany produkt generyczny ma to samo oddziaływanie, bo w naszej ustawie refundacyjnej są w tej chwili skomplikowane mechanizmy ekonomiczne, które są argumentem przemawiającym za tym, czy dany produkt jest refundowany, czy nie, i w jakim zakresie. Zatem, przyjmując idealne rozwiązanie, jeśli Polska będzie mieścić się w tych terminach rozpatrywania, to oczywiście tych negatywnych skutków wprowadzenia nowej regulacji nie będzie. Natomiast, nie należy tego łączyć z dostępnością leków refundowanych, bo – tak, jak pan minister zaznaczył – refundacja leków w Polskiej ustawie, zresztą stosunkowo nowej, jest procesem nowym. A na co trzeba zwrócić uwagę w tej dyrektywie? Na to, że niezależnie od tego, jaki będzie wynik tego procesu – czy dany produkt zostanie zakwalifikowany, czy nie – państwo członkowskie jest zobowiązane wskazać wszelkie przesłanki, które były podstawą do takiego rozstrzygnięcia. To jest istotne, żeby te przesłanki później się broniły. Dziękuję. Nie chodzi tylko o termin rozpatrywania tego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę o pana ministra udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

Na wiele pytań odpowiedział pan mecenas i wiele wyjaśnił. Ja chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o terminy refundacyjne, to obecnie są one dotrzymywane. Tak więc nie jest tak, że czegoś tu nie dopilnowaliśmy i nie realizowaliśmy zgodnie z dyrektywą. Jeżeli chodzi o to, czy dany lek będzie refundowany, czy nie, wszystko zależy od właściwości i możliwości finansowych danego państwa.

Chciałbym powiedzieć, że kwestia rejestracji, a przede wszystkim, zakwalifikowania do refundacji danego leku, jest skomplikowana, dlatego że Komisja Przejrzystości, a także Komisja Ekonomiczna są niezależne. Naprawdę, my w resorcie tego ściśle przestrzegamy, żeby nie dochodziło do nadużyć. Dlatego na to, czy dany lek będzie refundowany, czy nie, oczywiście ma wpływ minister zdrowia, ale po uzyskaniu właściwej opinii Komisji Przejrzystości i Komisji Ekonomicznej. I taki jest cały ciąg tej procedury. Dlatego tych terminów dotrzymujemy i przewidujemy nowelizację ustawy refundacyjnej. Obecnie kończymy prace nad założeniami, jeżeli chodzi o nowelizację ustawy refundacyjnej, trzymając się dyrektyw.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Gdyby pan minister jednym zdaniem mógł powiedzieć, skoro terminy są dotrzymywane a procedury przejrzyste, to z czego wynikają państwa obawy związane z przyjęciem tej dyrektywy, bo ja nadal nie rozumiem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

Brak wartości dodanej jest tego właściwością. W związku z tym, nie widzimy na razie takiej potrzeby.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Zgłasza się pani poseł Wróbel. Proszę.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Chcę wiedzieć, co to znaczy, że brak tutaj wartości dodanej. Podziwiam heroizm moich kolegów z PiS-u, którzy chcą od urzędników z Ministerstwa Zdrowia dowiedzieć się, czy negatywna opinia ministerstwa wynika z domniemanej przyszłej nieudolności urzęd-

niczej jest rodzajem asekurowania się, czy też wynika z jakichś merytorycznych przesłanek, niezależnych od indolencji urzędniczej. Mam pytanie, które może paść podczas spowiedzi, ale jednak je zadam. Proszę powiedzieć, czy tu chodzi tylko o to, że państwo asekurują się i nie chcą, żeby z waszej winy, ze względu na niedopełnienie obowiązku w określonym czasie, Polska płaciła kar, czy chodzi o jakieś względy autentycznie merytoryczne. Nie ukrywam, że przejrzystość tego procesu decyzyjnego mnie się podoba, natomiast, trudno mi ocenić inne względy, o których państwo wiedzą, a które dla posłów są niejasne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Czy pan minister chciałby się odnieść do ostatniej wypowiedzi?

Będziemy już konkludować. Przypominam państwu, że o godzinie 14.00 na posiedzeniu plenarnym rozpatrywany jest punkt, który dotyczy całej naszej Komisji, prosiłabym więc o uznanie tego ograniczenia czasowego. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Aleksander Sopliński:

Ja twierdzę, że obecna implementowana dyrektywa jest przejrzysta i nic nowego nie wniesie ta dyrektywa. Ale o szczegółową wypowiedź poproszę pana naczelnika, jeśli można.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału MZ Grzegorz Rychwalski:

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Chciałbym poinformować, że ta dyrektywa dotyka – jak wskazali moi przedmówcy, szanowne pani posłanki, panowie posłowie i pan minister – bardzo delikatnej materii refundacji leków. Musimy pamiętać, że zakres refundacji – ustanowienia systemu refundacyjnego, między innymi – według Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jest wyłączną kompetencją państwa członkowskiego. Ta dyrektywa, która obowiązuje – z 1988 r. – i projekt dyrektywy, który mamy na stole, ustanawia tylko ramy do systemu ustalania cen, czy włączania produktów do powszechnego systemu ubezpieczenia.

Projekt jest aktem prawnym, będzie wymagał transpozycji, więc wszystkie zapisy, które w nim się znajdują, muszą być precyzyjne. Projektodawca sam nie jest do końca pewien swoich zapisów – mówię o Komisji Europejskiej. Rok temu, nie w tej sali, ale dokładnie w tym samym terminie – marzec-kwiecień – spotkaliśmy się z paniami posłankami oraz panami posłami i mówiliśmy o tym samym projekcie.

Komisja Europejska wycofała się z bardzo dużej liczby swoich propozycji. Projektowane zmiany są bardzo nieprecyzyjne, brak wartości dodanej. Chociażby art. 8 mówi o tym, że to jest w wyłącznej kompetencji państwa członkowskiego. Musimy pamiętać, że mamy teraz sądownictwo administracyjne. Czym się różni projektowana zmiana w art. 8 od tego, że podmiot teraz może pójść o sądu administracyjnego i wytoczyć powództwo? Nie widzę zmiany. Projektodawca powinien być precyzyjny. Prawo musi być precyzyjne. To jest jedno ze źródeł prawa w Unii Europejskiej.

Art. 15 projektu mówi, że każda zmiana legislacyjna dotycząca refundacji wymaga przeprowadzenia konsultacji społecznych. Żyjemy w państwie prawa. Mamy konstytucję, ustawę zasadniczą, która mówi o czynniku społecznym podczas stanowienia prawa. My to wszystko mamy. Pytamy Komisję, gdzie jest konieczność doprecyzowania tych naszych postępowań. Naprawdę, obecnie toczą się prace w Grupie Roboczej. Zostało przeprowadzone jedno spotkanie Grupy Roboczej po przedstawieniu tego projektu i Komisja Europejska jest na etapie prezentacji. My przedstawiamy nasze wątpliwości. Jest to naszym obowiązkiem, żeby przedstawiać wątpliwości do aktu, który, gdy zostanie wydany, będzie na nas nakładać obowiązki prawa i zobowiązania, z których będziemy rozliczani. Dlatego staramy się doprecyzować możliwie wszystkie wątpliwe punkty, żeby później Komisja Europejska nie przedstawiła nam zarzutu, że czegoś nie doprecyzowaliśmy. Akt prawa musi być jasny i klarowny, a chociażby w tych punktach stwarza pewne wątpliwości. a jeżeli stwarza wątpliwości, to nie jest dobry.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Chciałbym tylko prosić, żeby stenogram z wypowiedzią pana naczelnika był nawet wyświetlany raz na jakiś czas w tej sali, bo po raz pierwszy słyszę ze strony obecnego rządu tego typu zdania. Przez tę Komisję milion aktów prawnych, które miały nieprecyzyjne zapisy, wszystkie te cechy, o których pan naczelnik przed chwilą powiedział, że nie powinien ich mieć unijny akt prawny, przechodziło z pozytywnym stanowiskiem rządu. Cieszę się więc, że mamy tu po raz pierwszy do czynienia ze zmianą podejścia do prawa europejskiego ze strony rządu. Wyjątkowo w tym przypadku mamy do czynienia z innym podejściem niż do tej pory mieliśmy w tej Komisji, że krytycznie pochylamy się nad dokumentem europejskim i podnosimy nieprecyzyjność zapisów, przesadne wejście w kompetencje państwa narodowego, pierwszeństwo polskiej regulacji nad europejską, wyższość naszej regulacji nad europejską. To zdarzyło się po raz pierwszy od początku tej kadencji, więc bardzo dziękuję panu naczelnikowi za tę wypowiedź, bo jest to głos absolutnie odrębny od linii prezentowanej do tej pory w tej Komisji. Tak więc, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Ta statystyka panu posłowi Szczerskiemu się nie udała, bo wczoraj, na wniosek rządu, negatywnie zaopiniowaliśmy cały projekt dyrektywy, a takich przypadków jest znacznie więcej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zamknęliśmy dyskusję. Przechodzimy do konkluzji. Mam propozycję konkluzji, chociaż odnoszę wrażenie, że będzie ona głosowana. Proszę więc o reakcję, jeśli będzie sprzeciw wobec tej propozycji.

„Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP, po pierwsze – nie popiera zmienionego wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przejrzystości środków regulujących ustalenie cen produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz włączenie tych produktów w zakres systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego COM(2013) 168 wersja ostateczna. Pkt. 2 – pozytywnie odnosi się do stanowiska rządu zaprezentowanego w powyższej sprawie”. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Pan poseł Szczerski, proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Proszę o przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Oczywiście. Kto z pań i panów posłów jest za opinią, którą przed chwilą przedstawiłam? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od głosu? Stwierdzam, że opinia uzyskała większość. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy teraz do rozpatrzenia pkt V – jest pan minister Żuchowski, który czeka – w kolejności przybywania…

Poseł Marek Łapiński (PO):

Pani przewodnicząca, ponieważ mam wystąpienie na sali plenarnej, bardzo proszę, żebyśmy teraz rozpatrzyli pkt III.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze. W takim razie oddaję głos panu ministrowi Orłowskiemu – dokument COM(2013) 145. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Paweł Orłowski:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo – szanowne panie posłanki i panowie posłowie, jeśli chodzi o „Inicjatywę dla Młodych”, bo – upraszczając – tego dotyczy zmiana rozporządzeń, z bardzo dużą satysfakcją przyjmujemy inicjatywę Komisji. Ona oczywi-

ście dotyczy perspektywy 2014-2020 i jest niejako kontynuacją działań podejmowanych od wielu miesięcy przez Komisję Europejską i kraje członkowskie. W okresie ostatnich kilkunastu miesięcy realokacje, których dokonywaliśmy w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, sięgają kilkuset milionów złotych, które koncentrowaliśmy właśnie na rynku pracy dla młodych, mając świadomość i diagnozując sytuację, która jest powszechna w całej Europie, że osoby młode, to największa grupa, jeśli chodzi o stopę bezrobocia.

Oczywiście nie jesteśmy ewenementem, jeśli chodzi o kraje członkowskie, aczkolwiek, także w Polsce ludzie młodzi to grupa osób, w której notujemy najwyższą stopę bezrobocia – ok. 25%, w odniesieniu do Hiszpanii, gdzie jest to obecnie poziom prawie 60%. W związku z tym, wspomniana inicjatywa jest z pewnością bardzo wartościowa. To był element dość długich negocjacji. Na pewno na bardzo dobrą ocenę zasługuje decyzja, iż „Inicjatywa dla Młodych" konstruowana jest w części z budżetu Europejskiego Funduszu Społecznego, a 3 mld z innej linii budżetowej – nie w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Wsparcie w ramach tego instrumentu będzie mogło być udzielane w ramach systemu wsparcia z Europejskiego Funduszu Społecznego przy perspektywie. Nie tworzymy więc odrębnego systemu, odrębnego programu operacyjnego, co akurat byłoby możliwe w świetle stanowiska Komisji, ale nie ulega wątpliwości, że tworzenie odrębnego systemu z pewnością nie wpływałoby dobrze na efektywność i podrażałoby koszty takiego wsparcia. W związku z tym, w pracach programowych nad Europejskim Funduszem Społecznym przy perspektywie. Będziemy ten instrument włączać jako część działań w priorytetach realizowanych w programach regionalnych dwufunduszowych, zarządzanych przez marszałków, także w kontekście Europejskiego Funduszu Społecznego.

Warto wspomnieć, że to nie jest jedyne wsparcie w kontekście zwalczania bezrobocia wśród osób młodych. To jest dodatkowy instrument zwracający uwagę i koncentrujący to wsparcie na osobach młodych, ale oprócz tego planujemy także szeroki zakres wsparcia w ramach programów konstruowanych ze wsparciem Europejskiego Funduszu Społecznego.

Jeśli chodzi o tę Inicjatywę – jak wskazałem – pełna kwota dla wszystkich krajów członkowskich to 6 mld euro, według naszego wstępnego wyliczenia – podkreślam, wstępnego, bo dzisiaj opieramy się na danych z 2011 r. Dane, które ostatecznie posłużą do wyliczenia alokacji, będą z 2012 r., ale nie są jeszcze dostępne w EUROSTAT – podaje Komisja. Z tego wstępnego wyliczenia wynika, iż pełna kwota, wraz ze wsparciem z Europejskiego Funduszu Społecznego, która mogłaby w Polsce być skierowana na działania przewidziane w Inicjatywie, to 425 mln euro.

Z czego to wynika? Wynika to z tego, iż mechanizm przeznaczania alokacji na wsparcie w ramach tej Inicjatywy to poziom bezrobocia na poziomie regionów. Według naszego szacunku na 2011 r., kwalifikowałyby się do tego wsparcia następujące regiony: kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, podkarpackie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie. Tam poziom bezrobocia wśród młodych, w grupie wiekowej 15-24, przekracza 25%. Być może 2012 r. – aczkolwiek nie zakładamy tego – zmieni udział regionów w ramach tego mechanizmu.

Podkreślam tylko, że nie zmienia to faktu, iż we wszystkich regionach będą przewidziane działania skierowane na rynek pracy dla młodych – jak powiedziałem – pewnie też z wartością wynikającą z dwufunduszowości programów regionalnych, które są komplementarne także z Europejskim Funduszem Rozwoju Regionalnego i z założeniem. Stąd też podział program krajowy – program regionalny, że całe indywidualne wsparcie dotyczące konkretnych osób jest zaplanowane w programach regionalnych. A Inicjatywa skupia się właśnie nie na wsparciu struktur systemów, tylko na wsparciu indywidualnym. Całość tej alokacji, o której wspomniałem, ma być przeznaczona na wsparcie indywidualne, tak zwany pakiet gwarancyjny, co oznacza, że w ciągu czterech miesięcy osoby młode objęte wsparciem będą mogły skorzystać z odpowiednich instrumentów, między innymi takich, jak staże, zatrudnienie, szkolenie, edukacja formalna.

Myślę, że dla państwa wiedzy ważny jest też fakt, iż wskazane regiony w Polsce mają swoje odpowiedniki w całej Europie. Wszystkich regionów, które w Europie kwalifikują się do tego wsparcia, jest 96, w ramach wskazanych środków EFS-owych i z drugiej linii

budżetowej, w tym niektóre kraje w całości wpisują się w to wsparcie. Są to takie kraje, jak Hiszpania, Grecja, Bułgaria czy częściowo Rumunia, Węgry, a także Włochy.

Jak powiedziałem, z dużą satysfakcją przyjmujemy tę Inicjatywę. Nasze uwagi do tego dokumentu odnoszą się przede wszystkim do kwestii warunkowości *ex-ante*. Uważamy, iż wypełniamy warunki *ex-ante*, warunki wstępne, podstawę do wsparcia osób młodych na rynku w dokumentach, które w tej chwili służą do programowania i spełnienia warunków dla programów wspieranych z Europejskiego Funduszu Społecznego – między innymi, taką podstawą jest też ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – dlatego że – jak powiedziałem – kompleksowo zajmujemy się rynkiem prac dla młodych, nie tylko w tym wycinku, w ramach nowej Inicjatywy. A patrząc na to, co jest podkreślone w dokumencie, Komisja bardzo mocno zwraca uwagę na potrzebę szybkiego wprowadzenia tej Inicjatywy, elastycznego, w nowym okresie programowania. Gdybyśmy teraz mieli jeszcze tworzyć nowy warunek *ex-ante*, a nie znamy do niego wytycznych, to z pewnością mogłoby to zagrozić szybkiemu wprowadzeniu tej Inicjatywy w okresie programowania.

Uznajemy też, że warunki dotyczące wsparcia osób młodych mogłyby być bardziej elastyczne, dlatego że w różnych krajach osoby młode w różnym wieku kończą edukację formalną i planując także wsparcie osób młodych w pozostałych częściach programów, priorytetach i działaniach wspieranych z Europejskiego Funduszu Społecznego, traktujemy grupę osób młodych szerzej – zresztą wspólnie z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, które planuje te działania – do wieku 30 lat. Uznajemy więc, że nie jest to dobre rozwiązanie, aby tak twardo określać tę grupę na 15-24 lata.

Co jeszcze warto podkreślić? Głównym mechanizmem do określenia regionów, które mogą korzystać ze wsparcia, jest wspomniany 25-procentowy poziom bezrobocia, ale Komisja pozostawia elastyczność w zakresie przekazania wsparcia 10% wartości tej alokacji także innym regionom. To jest oczywiście ważny mechanizm, ale – jak powiedziałem – tak, czy inaczej, w ramach programów zasilanych z Europejskiego Funduszu Społecznego będziemy te grupy obejmowali wsparciem dedykowanym. Uznajemy też, że warto byłoby, aby ta Inicjatywa i określone dla niej wskaźniki nie były odrębne od wskaźników, które są określone dla takich samych czy podobnych działań skierowanych do tej samej grupy w ramach programów, które w tej chwili są tworzone.

Wydaje się, że na tym etapie to chyba najważniejsze informacje, które powinienem szanownej Komisji przekazać. Ewentualnie podczas drugiej części posiedzenia będę się starał precyzować te treści w ramach odpowiedzi na pytania, ale pewnie jeszcze pan poseł Łapiński to dopowie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu pana posła sprawozdawcę Marka Łapińskiego.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie, państwo ministrowie, mamy projekt wniosku Komisji przestawiony w dokumencie COM(2013). Tylko dla porządku powiem, że ten projekt wynika z Komunikatu z 2011 r., w którym Komisja Europejska informowała instytucje europejskie, a także kraje członkowskie, o Inicjatywie „Szanse dla Młodzieży", w którym podkreśliła konieczność podjęcia przez państwa członkowskie Unii Europejskiej, a także instytucje unijne, dodatkowych działań nakierowanych na wsparcie osób młodych na rynku pracy. Nie było to nic odkrywczego.

Wiemy, że bezrobocie, szczególnie w kategorii wiekowej 15-24 lat, jest poważnym problem. W krajach Unii Europejskiej to koło 7,5 mln młodych ludzi nieobjętych zatrudnieniem, a także tych, które nie uczestniczą w żadnych formach kształcenia lub szkolenia. Najgorsza sytuacja dotyczy tych państw, w których problem ten obejmuje nie tylko osoby o niskich kwalifikacjach, ale także absolwentów szkół wyższych, którzy kształcąc się przez lata oczekiwali szansy na rynku pracy, a jej nie otrzymują. W naszym kraju problem ten także istnieje, chociaż nie w takiej skali, jak chociażby w Hiszpanii, i dlatego ta Inicjatywa, jest ważna także z punktu widzenia Polski – to 6 mld euro, w tym 3 mld z EFS-u i 3 mld z innej linii budżetowej.

Chciałem panu ministrowi zadać kilka pytań. Pan minister uśmiechając się do mnie powiedział, że pewnie będą pytania uzupełniające, ale szczerze powiem, panie ministrze, że na większość z tych pytań pan odpowiedział. Tak więc, gratuluję. Po pierwsze wiemy, jeśli chodzi o te środki, że dla Polski będzie to kwota w wysokości około 425 mln euro, a ta Inicjatywa będzie realizowana w ramach regionalnych programów operacyjnych, tych, które od 2014 r. będą dwufunduszowe, czyli będą łączone środki Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego; próg bezrobocia to 25%, jeśli chodzi o młodzież w wieku 15-24 lat, a jeśli chodzi o regiony, które będą objęte tym wsparciem, ich programy regionalne uzyskają dodatkowe środki z tytułu Inicjatywy na rzecz zatrudnienia młodych ludzi. Można by zapytać, czy w ramach tych programów będą osobne priorytety, czy będzie to rozbite na działania i jaki będzie poziom wsparcia tych projektów – pewnie 85%, a 15% udział własny.

Inicjatywa, która daje szansę na dodatkowe środki dla Polski, pojawiła się w ostatniej chwili, podczas lutowych negocjacji Wieloletnich Ram Finansowych. Wówczas, ku zaskoczeniu wielu obserwatorów negocjacji, uzyskaliśmy informację, że Rada Europejska chce przeznaczyć 6 mld euro na Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych.

Do stanowiska rządu, szanowna pani przewodnicząca, nie wnoszę uwag. W związku z tym proszę o przyjęcie konkluzji zaproponowanej przez panią przewodniczącą po dyskusji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Zanim oddam głos panu ministrowi, otworzę dyskusję. Czy są jakieś pytania, poza tymi, które zadał pan poseł Łapiński? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRR Paweł Orłowski:

Pytanie pana posła sprawozdawcy, które się pojawiło…

Poseł Marek Łapiński (PO):

Retoryczne…

Podsekretarz stanu w MRR Paweł Orłowski:

Nie retoryczne, o priorytety działania. Komisja pozostawia dowolność, z czego też bardzo się cieszymy, że jest jednak elastyczność w programowaniu. Dla nas to była rzecz kluczowa, żeby nie tworzyć tego wspominanego, odrębnego systemu wdrażania. Komisja pozostawia dowolność krajowi członkowskiemu, czy będzie to nawet osobny program operacyjny, czy priorytet, czy zaplanowane działania w ramach osi priorytetowej.

Oczywiście, jesteśmy na etapie konstrukcji programów. Współpracujemy z regionami i tworzymy także swoje wytyczne, mechanizmy koordynacji programów regionalnych, więc pewnie w tym momencie nie da się już odpowiedzieć deklaratywnie, ale wydaje się, w związku z tym – to właściwie można powiedzieć z pewnością – że w każdym regionie będą przeznaczone środki na te projekt inwestycyjny, czyli, wsparcie młodych osób na rynku pracy, to będzie to raczej dedykowane działanie w ramach osi priorytetowej poświęconej rynkowi pracy dla młodych, jako udział w całym wsparciu na rynku pracy, w szczególności osób młodych. Wydaje się, że dzisiaj takiej odpowiedzi, dość pewnej, mogę udzielić. Bardzo dziękuję.

Korzystając z obecności pana ministra Serafina, podziękowania za wynegocjowanie dodatkowej kwoty alokacji także dla Polski.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 7 ust. 4 ustawy rozpatrzyła wniosek – dokument COM(2013) 145 i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej – i postanowiła nie zgłaszać uwag.

Na tym zamykamy omawianie pkt III, jeśli dobrze liczę, bo kolejność nam się zmienia. Teraz, jeżeli pan minister pozwoli, przejdziemy do dokumentu COM(2011) 287. Poproszę o zabranie głosu pana ministra Żuchowskiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Komunikat: „Jednolity rynek w obszarze praw własności intelektualnej – Wspieranie kreatywności i innowacji celem zapewnienia wzrostu gospodarczego, atrakcyjnych miejsc pracy oraz wysokiej jakości produktów i usług

w Europie" jest dokumentem horyzontalnym, z jednej strony porządkującym, zbierającym w jednym dokumencie komplet najistotniejszych spraw związanych z IPR-em, a z drugiej, próbą stworzenia dobrze pojętej strategii w tym obszarze dla działań w ramach Komisji Europejskiej. Ten długi i złożony tytuł, tak naprawdę, określa wprost przedmiot Komunikatu, jego celowość i dobrze wyraża całą ideę powstania takiego dokumentu.

Dokument jest wielopłaszczyznowy. Oprócz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w sposób bezpośredni dotyczy Ministra Gospodarki, Ministra Finansów i oczywiście Ministra Sprawiedliwości w obszarze egzekwowania tych praw.

Warto podkreślić, że wobec każdego przedstawionego w komunikacie dokumentu legislacyjnego i pozalegislacyjnego Komisji Europejskiej, są prowadzone odrębne konsultacje. Zresztą już w ramach tej Komisji były dokumenty, które stanowią zawartość tego Komunikatu, a są po prostu rozpatrywane jako odrębne dokumenty, dyrektywy. W przypadku budowania stanowiska rządowego na poziomie Rzeczypospolitej Polskiej, jest okazja do przewartościowania i podsumowania całego obszaru IPR-u i przeprowadzenia dobrze pojętych konsultacji społecznych w poszczególnych obszarach które składają się właśnie na całość tego Komunikatu.

Założenie jest bardzo daleko idące, bo – jak powiedziałem – oprócz horyzontalnego uporządkowania tematyki IPR-owskiej, dokument zakłada zbudowanie swoistej strategii. Powiem tak – jeśli wczytamy się w cały dokument, jest to tylko strategia funkcjonowania problematyki praw własności intelektualnej wewnątrz samej Unii i pomiędzy krajami unijnymi, ale w dokumencie wysuwa się próbę zbudowania strategii, jak IPR budowany w Unii Europejskiej ma się przeciwstawić temu, co się dzieje w szeroko pojętym świecie. Jeżeli nawet nie jest to formułowane *expressis verbis*, to myślę, że w sensie strategicznym ten moment warto podkreślić.

Warto też podkreślić, że niezależnie od sytuacji gospodarczej, potencjał gospodarczy w coraz większym stopniu zależy od zdolności podmiotów do współpracy i licencjonowania technologii produktów treści kreatywnych. Zresztą, całe obszary przemysłów kreatywnych mają dużo większy progres niż dzisiejsza gospodarka europejska. Jest to tendencja ogólnoświatowa – pokazuje to, że jest to szczególna wartość, która musi być też objęta szczególną ochroną. Jak mówiłem, Komisja dąży do tego, żeby Europa stała się światowym liderem w innowatorskich rozwiązaniach.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oczywiście odnosi się do całego dokumentu w sposób pozytywny. Może przeczytam zasadniczą sentencję stanowiska w tym względzie: „Rząd Rzeczypospolitej Polskiej z zadowoleniem przyjmuje horyzontalne i strategiczne podejście do tematyki praw własności intelektualnej, zaprezentowane w komunikacie Komisji Europejskiej" – chociaż są pewne wątpliwości wiążące się z tego typu dokumentem, właśnie w takim zakresie przedmiotu. Powiem, że te wątpliwości pojawiły się już w ramach dyskusji na tym posiedzeniu Komisji, kiedy przedstawiana była dyrektywa o zbiorowym zarządzie prawami autorskimi. Wtedy Komisja podjęła uchwałę o niezgodności projektu z zasadą pomocniczości, ponieważ tego typu dokument rzeczywiście budzi wątpliwość, czy dokumenty, które będą powstawać w ramach Unii Europejskiej w tym obszarze nie będą zbyt szczegółowe – będą określały nie tylko celowość i zakres zadań, ale będą wchodziły głęboko w szczegółowe rozwiązania, jak ma funkcjonować dany obszar.

Przypomnę tylko, że historia polskiego prawa autorskiego i praw pokrewnych zaczyna się ustawą z roku 1926 profesora Henryka Zolla, a tak naprawdę w kolejnych dziesięcioleciach tworzono pewną prawidłowość, doktrynę i charakterystyczny dla Polski sposób rozwiązywania tego problemu. A on wcale nie jest jednoznaczny i przystawalny w wielu rozwiązaniach europejskich w tym zakresie. Zatem, ta zasadnicza wątpliwość w tym dokumencie w jakiś sposób się pojawia.

Druga wątpliwość jest dużo bardziej rzeczywista, którą – moim zdaniem – w każdym przypadku trzeba podejmować. To jest budowanie pewnych strategii wieloterytorialnych. Dzisiaj pojawienie się takiego instrumentu jak internet spowodowało niemożność egzekwowania w niektórych obszarach praw autorskich, ze względu na charakter tego instrumentu. Zresztą, jesteśmy po głębokiej dyskusji, która przetoczyła się rok temu w tej sprawie. Jednak, to nie jest tylko kwestia pewnej skuteczności działań w tym obszarze, ale też, chociażby w przypadku tego, co leży w zakresie działań Ministra Kul-

tury i Dziedzictwa Narodowego, pytania, na ile przekraczanie granic jest zagrożeniem dla rodzimej twórczości, dla tego, co jest ową wartością związaną z przestrzenią danego narodu, pewną tradycją i pewnymi środowiskami, które żyją z wytwarzania tychże wartości. To jest taka wątpliwość.

Jak powiedziałem, dokument jest taki, że spina dokumenty, z których pewne są w trakcie omawiania – taki jest charakter takiego bardzo zbiorowego dokumentu, jak przedmiotowy Komunikat. Oprócz dyrektywy o zbiorowym zarządzie, tematem, który jest w toku, jest przegląd dyrektyw z obszaru prawa autorskiego pod kątem ich lepszego dostosowania do potrzeb społeczeństwa informacyjnego w szczególnym momencie, oczywiście w zakresie dozwolonego użytku. Chciałbym podkreślić, że nie chodzi tu o rozszerzenie dozwolonego użytku, a jeżeli jest to przedmiotem rozważań, to chodzi o uszczegółowienie, w czym jest dozwolony użytek, chociażby w obszarze internetu. Jak wiemy, są różne inicjatywy w tym zakresie. Chciałbym jednak podkreślić, że w prawodawstwie europejskim większość wyjątków od prawa autorskiego ma charakter fakultatywny i dozwolony użytek, chociażby w takich krajach jak Wielka Brytania czy Irlandia, a po ostatnich posunięciach także Hiszpania, nie jest stosowany. Mówiąc wprost, jest to decyzją krajową, czy taki wyjątek zostanie zastosowany i czy prawo krajowe będzie taką możliwość stosować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, proszę dać jeszcze szansę wypowiedzenia się posłowi sprawozdawcy. Będzie też czas na pytania. Dziękuję bardzo. Pan poseł Stanisław Huskowski. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Huskowski (PO):

Pani przewodnicząca, dziękuję. Panie ministrze, szanowni państwo, rzeczywiście czas nas goni, skrócę więc swoją wypowiedź. Pan minister powiedział o tym, co zawiera ten Komunikat – przede wszystkim pewną wizję stworzenia zintegrowanego europejskiego systemu praw wartości intelektualnej, ale przez wartość intelektualną rozumie się zarówno prawa własności przemysłowej, jak patenty, znaki towarowe, wzory i oznaczenia geograficzne, nawet prawa do ochrony odmian roślin, ale też prawa autorskie i prawa pokrewne. Komunikat wskazuje kierunki proponowanych zmian – reforma systemu patentowego, modernizacja europejskiego systemu znaków towarowych, stworzenie kompleksowych ram dla praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, zintensyfikowanie walki ze zjawiskiem podrabiania i piractwa – i ma być punktem wyjścia w dyskusji nad kształtem jednolitego ryku w obszarze własności intelektualnej i punktem wyjścia dla projektów aktów prawnych przyjmowanych dla wprowadzenia w życie proponowanych zmian. Komunikat datuje się na późną wiosnę 2011 r. – wówczas został przesłany rządowi RP i parlamentowi. Rząd przyjął bardzo obszerne stanowisko w tej sprawie, zawierające skądinąd wiele ciekawych rzeczy, szczególnie odnośnie do konsultacji tego z różnymi podmiotami w Polsce, ale może ten wątek pominę.

Zgodnie z opinią BAS-u, analizowany Komunikat Komisji nie jest projektem aktu ustawodawczego, nie podlega zatem ocenie odnośnie do zgodności z zasadą pomocniczości i nie jest przyjmowany w żadnej określonej procedurze prawnej. Projekt stanowiska RP nie budzi zastrzeżeń. Należałoby się zgodzić z opinią wyrażoną w projekcie, że „Konieczne jest monitorowanie działań Komisji mających na celu realizację strategii określonej w Komunikacie oraz aktywny udział Rządu w związanych z tym pracach na forum Rady Unii Europejskiej…”. Żeby nie przedłużać, nie zadaję pytań, bo chyba znam na nie odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w ramach tego punktu? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym, stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Komunikatu – dokument COM(2011) 287 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Na tym zamykam pkt IV – dobrze liczę? Tak. bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do punktów, które pierwotnie były planowane jako pkt I i II, czyli dotyczących Rady ds. Zagranicznych i Rady ds. Ogólnych. Bardzo proszę pana ministra Pio-

tra Serafina o zabranie głosu. Prosiłabym o omówienie od razu w tych dwóch punktów. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w odniesieniu do posiedzenia Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w najbliższy poniedziałek, przekazaliśmy informację dotyczącą wstępnego porządku tych obrad. Figurują w niej zagadnienia związane z energią, w takim aspekcie, czy takim zakresie, w jakim tymi sprawami mogą zajmować się ministrowie spraw zagranicznych. Przypomnę, że odnośnie do zasady, kompetencje w dziedzinie polityki energetycznej mieszczą się w Komisji Europejskiej.

Partnerstwo Wschodnie, to punkt drugi. Rada omówi kwestie Partnerstwa Wschodniego w kontekście zbliżającego się Szczytu w Wilnie, który odbędzie się pod koniec listopada. To będzie również okazja do omówienia postępu w negocjacjach umów stowarzyszeniowych z poszczególnymi krajami Partnerstwa Wschodniego.

Punkt trzeci – południowe sąsiedztwo Unii. Rada będzie forum, na którym zostanie omówiona sytuacja polityczna i bezpieczeństwo w południowym sąsiedztwie Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Syrii, Egiptu oraz Libanu.

Punkt czwarty, to Mali – ocena sytuacji politycznej i bezpieczeństwa w Mali będzie jednym z punktów dyskusji. W punkcie piątym – Mjanma. Tu również Rada omówi sytuację wewnętrzną oraz relacje z Unią Europejską, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii sankcji.

W świetle rozwoju wydarzeń, Rada ds. Zagranicznych może ponadto zająć się innymi kwestiami z zakresu polityki zagranicznej. To są te informacje, które – jak rozumiem –dotarły do nas do dnia dzisiejszego.

Odnośne do Rady ds. Ogólnych, której posiedzenie również odbędzie się w poniedziałek, w Luksemburgu, w zakresie działań o charakterze ustawodawczym, mamy na agendzie zmieniony wniosek, dotyczący rozporządzenia Rady określającego wieloletnie ramy finansowe, a także wniosek dotyczący porozumienia między instytucjonalnego o współpracy w sprawach budżetowych i należytym zarządzaniu finansowym. Innymi słowy, jest to powrót – tym razem w kontekście negocjacji z Parlamentem Europejskim – do kwestii budżetu wieloletniego na lata 2014-2020. Dotychczas przekazana wstępna lista punktów A, nie zawiera aktów ustawodawczych, natomiast, jeśli chodzi o działania o charakterze nie ustawodawczym, to Rada ds. Ogólnych zajmie się przygotowaniem na 22 maja posiedzenia Rady Europejskiej, które – przypomnę – w pierwszym rzędzie będzie dotyczyć spraw energetycznych. Takie były pierwotne plany – one nie uległy modyfikacji. Natomiast agenda tego posiedzenia została uzupełniona o kwestie polityki podatkowej, w szczególności unikania opodatkowania i przestępstw podatkowych. Myślę, że inspiracją do rozszerzenia tej agendy o te sprawy był zarówno kryzys cypryjski, jak i w jednym z państw członkowskich – konkretnie we Francji – ożywiona debata wewnętrzna w kontekście unikania opodatkowania.

I wreszcie, w punkcie przygotowania posiedzenia Rady Europejskiej będzie okazja do podsumowania stanu prac nad przyszłością Unii Gospodarczo-Walutowej. Tutaj nie przewidujemy konkluzji.

Odnośnie do pozostałych kwestii, pojawią się na agendzie sprawy rozszerzeniowe, relacje Serbii-Kosowo, Macedonii. A poza tym oczekujemy, że w trakcie posiedzenia Rady nastąpi również prezentacja inicjatywy kilku państw członkowskich, dotyczącej demokracji, wartości podstawowych i praworządności. To inicjatywa skierowana do Komisji Europejskiej, wypracowana przez Niemcy, Danię, Finlandię i Holandię. Myślę, że inicjatorzy tego projektu nie ukrywają, że inspiracją dla nich są wydarzenia na Węgrzech. I to pewnie tyle, jeśli chodzi o prezentację w skrócie punktów agendy posiedzenia. Jestem do dyspozycji pań i panów posłów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Będę pytał w kolejności zapisanej w informacji kierowanej do nas.

Pierwszy punkt – energia. Co prawda jest informacja o Korytarzu Południowym, ale zapytam, czy Rada w kuluarach albo bezpośrednio zajmie się nowymi pomysłami rosyjskimi, dotyczącymi połączenia Rosji via Polska do naszych południowych sąsiadów – Węgry, Słowacja? To jest pierwsze pytanie.

Drugie – Partnerstwo Wschodnie. Jaka jest w tej chwili szansa na podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą, najważniejszym członkiem naszego Partnerstwa? Także pytanie – jaka jest opinia na temat aktualnej sytuacji w Gruzji?

I trzecia sprawa – południowe sąsiedztwo Unii Europejskiej. Tu są wymienione: Syria – trudno dyskutować – Egipt oraz Liban. Czy Liban będzie omawiany w kontekście Syrii? Czy Liban stwarza jakieś dodatkowe problemy, bo wpływ Syrii na sytuację w Libanie był zawsze bardzo duży? Czy te dwa tematy są powiązane ze sobą? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Moje pytanie też dotyczy obu Rad. Po pierwsze, chciałbym zapytać o Korytarz Południowy. Co realnie jest przedmiotem obrad Ministerstwa Spraw Zagranicznych w zakresie Korytarza Południowego? Rozumiem, że jest on przedmiotem obrad, ale, co jest przedmiotem obrad w tym zakresie?

Po drugie, chciałbym zapytać o Mołdawię w kontekście Partnerstwa Wschodniego. Jakie są opinie, czy jakie państwo otrzymują sygnały z kręgów w Brukseli na temat oceny szans, w związku z kryzysem rządowym w Mołdawii, skutecznego zakończenia procesu podpisywania umowy stowarzyszenia i wolnego handlu z Mołdawią?

Trzecie pytanie dotyczy stanu dialogu międzyinstytucjonalnego odnośnie do budżetu. Na jakim etapie to jest i czy rzeczywiście parlament zmienia regulacje dotyczące wydatkowania, po to, żeby… Czy gra nie idzie o poszukiwanie kompromisu przy pomocy wymiany regulacji na obronę wielkości budżetu? Jak to wygląda w relacjach Rady z parlamentem?

I jeszcze kilka słów. Skoro pan minister sam „puścił farbę” o inicjatywie demokratycznej, to musi pan powiedzieć, co jest na rzeczy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytanie panu ministrowi? Nie widzę zgłoszeń. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo. Zacznę od końca… Tak, a skończę na początku. Po pierwsze, jeśli mówimy o inicjatywie krajów o których wspominałem, dotyczących demokracji, wartości podstawowych i praworządności, to ta inicjatywa opiera się na takim założeniu, że nie dysponujemy w Unii Europejskiej wystarczającym adekwatnym instrumentarium do reagowania w sytuacjach, w których w jednym z państw członkowskich zachodzą jakieś zagrożenia demokracji, wartości podstawowych czy praworządności. Czyli, z jednej strony jest Traktat lizboński z art. 7 który przewiduje daleko idące konsekwencje, z faktycznym ograniczeniem praw członkowskich, z drugiej zaś strony mamy instrumentarium, jakim dysponuje obecnie Komisja Europejska, reagowania w sytuacjach, w których przyjmowane są akty prawne na poziomie narodowym sprzeczne z prawem wspólnotowym. Rzeczywiście jest to zbiurokratyzowana procedura, wieloetapowa, wielomiesięczna, a czasami wieloletnia, jak wiemy, bo i nam się zdarza – może nie w kontekście praworządności i demokracji, ale w kontekście niewdrażania prawa wspólnotowego w tym czy innym obszarze – być objętym tego typu postępowaniami. Taki jest punkt wyjścia tej diagnozy. A postulaty nie są konkretne. To są postulaty znalezienia czegoś pomiędzy art. 7, a postępowaniami naruszeniowymi. Przy czym, muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o nasze podejście do tej sprawy, mamy wrażenie, że i to pomiędzy też występuje.

Zdarzało się, i pewnie będzie zdarzało się w przyszłości, że wątpliwości dotyczące naruszenia czy to zasad demokracji, czy praworządności, mogą stanowić przedmiot dyskusji, chociażby na forum Rady Europejskiej. Ostatnie posiedzenie Rady Europejskiej

odbyło się w marcu i jednym z punktów – nieformalnie, ale przedyskutowanym przez szefów państw i rządów, można powiedzieć z inicjatywy przewodniczącego Parlamentu Europejskiego – była zmiana konstytucji na Węgrzech. To jest nasz pierwszy element diagnozy.

Drugi jest taki, że jeśli mówimy o sprawach prawa człowieka, praworządności, wartości podstawowych, to jest do dyspozycji, także państw członkowskich Unii Europejskiej, instrumentarium Rady Europy. To również są mechanizmy, które w praktyce mogą znaleźć zastosowanie. Znowu mogę odnieść się do przypadku węgierskiego – zmiany w konstytucji są obecnie przedmiotem analizy ze strony Komisji Weneckiej Rady Europy. Komisja Wenecka – jak rozumiem – studiuje te zmiany i jakieś wstępne wnioski powinny pojawić się w tej sprawie pod koniec maja, w czerwcu. Innymi słowy, nie jesteśmy przekonani, że na tym etapie konieczne jest – a to, jak rozumiem, może być jednym z zamysłów – rozszerzenie kompetencji Komisji Europejskiej w tym zakresie. Ale, będzie inicjatywa i będzie jej prezentacja… To był wspólny list ministrów spraw zagranicznych tych krajów – nie mam go akurat przy sobie. To było ostatnie pytanie.

Przedostatnie pytanie dotyczyło stanu dialogu międzyinstytucjonalnego. Formalnie rzecz biorąc, negocjacje pomiędzy Parlamentem Europejskim a Radą – w imieniu Rady te negocjacje prowadzi prezydencja irlandzka – nie rozpoczęły się. Parlament Europejski, jak rozumiem, jest obecnie na etapie, na którym uzależnia rozpoczęcie tych negocjacji od decyzji Rady w sprawie zwiększenia budżetu rocznego na rok 2013, zgodnie z przedłożeniem Komisji Europejskiej. To jest wniosek o to, żeby podnieść budżet roku 2013 o 11,2 mld euro.

Mam nadzieję – to jest nasza nadzieja, ale nie tylko nasza, bo sądzę, że jest to stanowisko całej Rady – co więcej, powiedziałbym, że mam wrażenie, że w Parlamencie Europejskim jest coraz więcej głosów, które apelowałyby o co najmniej równoległe prowadzenie obu procesów, to jest zarówno procesu zwiększania budżetu na rok 2013, jak i procesu negocjacji Wieloletnich Ram Finansowych. I myślę, że teraz jest taki czas, kiedy Parlament Europejski musi podjąć ostateczne rozstrzygnięcia, jeśli chodzi o strategię negocjacyjną. Na pewno Rada i na pewno Komisja w tej sprawie nie mają wątpliwości i stoją na stanowisku, że oba te procesy mogłyby być poradzone paralelnie. Co więcej, że rozpoczęcie negocjacji Wieloletnich Ram Finansowych nie osłabi pozycji Parlamentu Europejskiego w negocjacjach nad budżetem rocznym na rok 2013. Ale – tak jak mówię – myślę jednak, że w poniedziałek Rada ds. Ogólnych określi *de facto* mandat na negocjacje z Parlamentem Europejskim. W związku z tym, od poniedziałku Rada, nasi negocjatorzy, prezydencja irlandzka, będą gotowi zasiąść do rozmów z Parlamentem Europejskim.

Kwestia energii pojawiła się w kontekście FAC-u i pan przewodniczący Gałażewski też dopytywał się o zakres dyskusji. To jest dyskusja na lunchu, a dyskusje na lunchu nie kończą się żadnymi konkluzjami, więc rozumiemy, że jest to pewna szansa dla ministrów spraw zagranicznych na wymianę poglądów w sprawach energetycznych, a w szczególności w sprawach związanych z Korytarzem Południowym. Jak wiemy, jeśli chodzi o Korytarz Południowy, przedmiotem rozważań mogą być różne, czasami nawet konkurencyjne projekty, myślę więc, że w trakcie tej dyskusji na lunchu, pomimo apeli wysokiej przedstawicielki, wiceprzewodniczącej Komisji Ashton, by dyskusja na lunchu nie odbyła się wedle formuły kto jest za South Stream, a kto uważa, że Nabucco jest lepsze, tego typu przemyślenia mogą się w tym kontekście pojawić. Natomiast, mówiąc szczerze, bo pan przewodniczący zapytał mnie o inicjatywę „peremyczki”, trudno jest mi odnieść się do tego, czy pan minister Sikorski skorzysta z tej rady, po to, aby prowadzić jakieś rozmowy kuluarowe, ale powiedzmy też sobie otwarcie, że ta ożywiona dyskusja, która miała miejsce w ostatnich dwóch tygodniach, wskazuje, iż na obecnym etapie nie ma takiego projektu, który miałby być realizowany. Tak więc, nie spodziewamy się dyskusji w tej sprawie. Być może – ale to będzie decyzja pana ministra Sikorskiego – będzie to – jak pan przewodniczący wspomniał – okazja kuluarowa chociażby do rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Słowacji Lajczakiem o tym, jak oni postrzegają tę sytuację oraz czy i w jakim zakresie informacje o intencjach i zamiarach strony rosyjskiej – na poziomie spółek, czy na poziomie rządowym – były komunikowane.

Pan poseł Szczerski. Jest kilka pytań, odnośnie do których chciałbym prosić panią dyrektor Ordycz, żeby udzieliła mi wsparcia, bo są to pytania dotyczące zarówno sytuacji w Gruzji – pana przewodniczącego – Libanu, Syrii, kontekstu tej dyskusji, Mołdawii. Może powiem jeszcze – to jest pierwsze pytanie pana przewodniczącego Gałażewskiego – w kontekście umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą, że my nie tracimy nadziei i, z jednej strony, kontynuujemy działania, które zmierzają do tego, by Szczyt Partnerstwa Wschodniego w listopadzie był okazją do podpisania umowy, a nawet do podjęcia decyzji o jej tymczasowym stosowaniu do czasu zakończenia procedur ratyfikacyjnych w państwach członkowskich. Sprawa nie jest przesądzona. W ostatnich dniach, jak państwo wiedzą, pojawił się pozytywny sygnał, który może wpływać na ocenę gotowości Ukrainy do zawarcie umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. To pozytywne sygnały w zakresie tak zwanego selektywnego wymiaru sprawiedliwości, a konkretnie chodzi o zwolnienie z więzienia – ułaskawienie – byłego ministra pana Łycenki. Tak więc w najbliższych tygodniach będziemy kontynuowali wysiłki i motywowali stronę ukraińską do tego, by wypełniała warunki, bo akurat Rada ds. Zagranicznych dość detalicznie określiła oczekiwania wobec Ukrainy w trakcie posiedzenia 16 grudnia. Oczekujemy, że te postulaty będą sukcesywnie realizowane i postęp w ich wypełnianiu będzie wpływał na poprawę klimatu wokół Ukrainy – idei podpisania umowy stowarzyszeniowej. Odnośnie do tego nie mamy wątpliwości, a jest tak jeszcze sporo rzeczy do zrobienia. Natomiast z drugiej trony, staramy się również pracować z partnerami w Unii Europejskiej wskazując na postęp. I myślę, że ten przypadek Łycenki jest argumentem, który polską argumentację w Unii Europejskiej wzmocni. A w pozostałym zakresie, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, poprosiłbym o odpowiedź panią dyrektor Ordyk.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak. Panie ministrze, zanim oddam głos pani dyrektor, jeszcze pani przewodnicząca Olechowska chciałaby zadać pytanie. Jeśli jest to pytanie bezpośrednio do pana ministra, to w tej kolejności…

Poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, wspomniał pan o sprawach dotyczących Mjanmi. Chciałabym więc zapytać, czy Polska nadal ma szansę być wzorem budowania demokracji dla Mjanmi i jaki jest stosunek Rady Unii Europejskiej do tej kwestii, a także do spraw związanych z naszą obecnością w gospodarce Mjanmi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Dyrektora Politycznego MSZ Bogumiła Ordyk:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dziękuję, panie ministrze. Kontynuując wątki poruszone przez szanowne panie posłanki i panów posłów – Partnerstwo Wschodnie, sytuacja Gruzji. Sama Rada ma zająć się przeglądem stanu negocjacji stowarzyszeniowych i w sprawie pogłębionych ich komponentów handlowych. A więc nieprzewidywana jest szczegółowa dyskusja na temat sytuacji w danym kraju – takie sygnały były przekazywane ze strony Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, a więc również w przypadku Gruzji będzie to raczej kwestia podsumowania stanu rozmów w tym zakresie. Należy powiedzieć, że one są bardzo zaawansowane. Część polityczna jest prawie zamknięta i te najbardziej delikatne kwestie będą rozstrzygane na ostatnim etapie rozmów. Odnośnie do części handlowej, finalizacja przewidywana w czerwcu.

Jeśli chodzi o podejście do Gruzji – rozumiem, że chodzi o kwestię dość burzliwej kohabitacji w tym kraju – to zarówno Unia Europejska, jak i Polska wspierają optykę, aby patrzeć na Gruzję jako kraj, który jest partnerem unijnym i podjąć wszelkie wysiłki konieczne do tego, aby doprowadzić do parafowania Umowy Stowarzyszeniowej z pogłębionym komponentem handlowym podczas Szczytu w Wilnie, ponieważ ta umowa zakotwiczy Gruzję w procesie integracji europejskiej, na kursie proeuropejskim. W tej chwili obie siły polityczne – i strona prezydencka i rządowa – potwierdzają, iż kierunek europejski należy do priorytetów rozwoju Gruzji. A więc tutaj mamy spójność i rządu i obecnej opozycji w tej kwestii. Unia apeluje – i Polska do tego się przyłącza – aby spory

wewnętrzne były regulowane na drodze demokratycznej, aby Gruzja kontynuowała reformy i rozwiązywała problemy wewnętrzne w taki sposób, aby one nie były przeszkodą na tej ścieżce europejskiej.

W sprawie Mołdawii. Sytuacja jest podobna. Tak, jak należało się tego spodziewać, stabilizacja mołdawska musiała w którymś momencie natknąć się na kwestię zawirowań wewnętrznych, ale – podobnie, jak w przypadku Gruzji – głównym celem jest utrzymanie negocjacji. Administracja mołdawska jest na tyle wydajna, że te zawirowania wewnętrzne nie wpływają na ich tempo – jest pełna mobilizacja, żeby rozmowy zakończyć. Podobnie jak w przypadku gruzińskim, również finalizowana jest część polityczna umowy. Część handlowa – jak sygnalizuje Komisja – ma być gotowa w połowie roku. Tak więc, jeśli nie zajdą niespodziewane wydarzenia, powinniśmy mieć pozytywny efekt w postaci dokumentu gotowego do parafowania podczas Szczytu w Wilnie. To chyba wszystko z tych wątków wschodnich.

Liban i Syria. Są dwa elementy łączące te kraje. Interakcja odbywa się na dwóch płaszczyznach. Tym najbardziej widocznym i najbardziej bolesnym, są tysiące uchodźców, którzy przemieszczają się z Syrii na teren Libanu. To jest w tej chwili przedmiotem szczególnej troski, nie tylko Unii Europejskiej, ale i społeczności międzynarodowej, ponieważ ma wpływ na stabilność całego regionu, nie tylko Syrii. A więc, kwestie zapewnienia tym uchodźcom pomocy – dachu nad głową, podstawowych środków do przeżycia. Tak wiec Liban ponosi konsekwencje w postaci konieczności poradzenia sobie z tym nowym wyzwaniem. To ma również konsekwencje etniczne, ale to na dłuższą dyskusję.

Drugi wątek, to oczywiście działania Hezbollahu, który z terytorium Libanu operuje na zewnątrz i w tym kontekście Liban jest również w pewnej niestabilności. Liban w pewnym sensie może być źródłem zagrożeń dla państw sąsiadujących i eksportować niestabilność poprzez działania Hezbollahu. To te dwa aspekty.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Stan pacjentów stabilny…

Dyrektor biura MSZ Bogumiła Ordyk:

Niestety, nic się tutaj nie zmienia. To tyle z mojej trony, nie wiem, czy… Aha, jeszcze sprawa Mjanmi. Przepraszam. W sprawie Mjanmi Rada podejmie decyzję o zniesieniu sankcji wobec tego kraju, z wyłączeniem embarga na broń. Jest to odpowiedź Unii Europejskiej na pozytywnie oceniany proces transformacji, oczywiście, jest pełna świadomość tego, że nie mamy jeszcze do czynienia z pełną demokracją, ale wolą państw członkowskich jest przesłanie sygnału, że to jest właściwy kierunek i otworzenie możliwości szerszego wsparcia.

Jeśli chodzi o udział Polski, oczywiście jest gotowość dzielenia się naszymi doświadczeniami. To będzie zależało również od zainteresowania władz Mjanmi naszą propozycją. W ubiegłym roku były plany intensyfikowania czy sprawdzenia możliwości zainteresowania biznesu polskiego aktywnością w tym kraju, ale nie mamy do tej pory konkretnych potwierdzeń, że to ma szansę zrealizować się poprzez kontrakty, działalność gospodarczą.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Szczerski – mówi, że tyci, tyci, czyli krótko. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Tak jest. Mam pytanie, bo Rada ds. Zagranicznych odbywa się z udziałem ministrów ds. obrony. Czy jest konkretny powód tego, że ministrowe ds. obrony towarzyszą na tym posiedzeniu FAC?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Tak, rzeczywiście, kolejnego dnia – 23 kwietnia – Rada ds. Zagranicznych spotyka się w formacie ministrów obrony. To spotkanie rozpocznie się od kolacji, podczas której odbędzie się dyskusja w sprawie Sahelu i Mali, a kolejnego dnia odbędzie się posiedzenie Rady Zarządzającej w Europan Defence Agency, po czym sesja plenarna będzie poświęcona dyskusjom na temat grup bojowych i przyszłości przemysłów obronnych.

Ten ostatni aspekt może warto pamiętać, także w kontekście komunikatu Komisji, który jest oczekiwany w czerwcu w sprawie współpracy przemysłów obronnych. Szerzej można powiedzieć, że ten nurt spraw obronnych będzie w taki czy inny sposób konkludowany w trakcie grudniowego posiedzenia Rady Europejskiej i pewnie należałoby to spotkanie odczytywać jako jeden z elementów przygotowawczych do grudnia.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Przepraszam za to rozkojarzenie, ale z posłem Gałażewskim dyskutujemy o tym, czy powinno być Mjanma, czy Birma. Wydawało nam się, że używamy… Ja wiem, ale to się zmieniało już kilkakrotnie, z tego co pamiętam. Pamiętam, że kiedy żeglowałam – ścigałam się na łódkach – skrót na żaglu był MYA, czyli od Myanmaru, później była Birma, a dzisiaj jest Mjanma. Czy tak? Czy pani dyrektor mogłaby rozwiać nasze wątpliwości?

Dyrektor biura MSZ Bogumiła Ordyk:

MSZ stosuje nazwy zgodnie z życzeniami władz tego kraju, a więc operujemy nazwą Mjanma, natomiast w dokumentach europejskich mamy ciągle Myanmar. W naszych dokumentach stosujemy się do życzeń.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bez „r" na końcu – Mjanma. W pierwszej chwili usłyszałam Miami, czyli, „Majami" i zgłupiałam. Myślałam, że coś przegapiłam. Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy dyskusję.

Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 22 kwietnia oraz informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć 2 kwietnia, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Komisja przyjęła także do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. ogólnych 23 kwietnia, z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach, w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Sprawy bieżące. Jutro mamy zaplanowane posiedzenie Komisji o godzinie 10.00. Przypominam, że rozpoczęcie obrad zostało przesunięcie na godzinę 10.00, że względu na konferencję na temat euro, która odbędzie się o godzinie 11.00. Do udziału w tym posiedzeniu zachęcam. Wiem, że pan poseł Szczerski będzie jednym z aktywnych uczestników, więc tym bardziej zachęcam.

Czy są jeszcze jakieś sprawy bieżące? Nie ma. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.